

# Matelski, Dariusz

---

## Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej wobec mniejszości niemieckiej

---

Przegląd Historyczny 90/2, 151-168

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

DARIUSZ MATELSKI  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Historii

## Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej wobec mniejszości niemieckiej

Problemy narodowościowe należały do najbardziej złożonych kwestii wewnętrznych państwa polskiego w okresie międzywojennym. Stąd zagadnieniu temu baczna uwagę poświęcono już u zarania niepodległości. Niemcy w Polsce, mimo iż byli pod względem liczebności dopiero na czwartym miejscu — po Ukraińcach, Żydach i Białorusinach — jednak w polityce wewnętrznej władz polskich zajmowali miejsce naczelne, co wynikało z tego, że zamieszkiwali głównie na pograniczu polsko–niemieckim.

Na tym obszarze, wchodzącym przed I wojną światową w skład Rzeszy Niemieckiej, w pierwszym roku polskiej niepodległości starano się pozyskać ludność niemiecką dla jej nowego państwa osiedlenia, które siłą rzeczy — w wyniku zmiany granic — nie mogło stać się dla niej ojczyzną. Stąd sprawujący na tym obszarze władzę administracyjną Komisariat Naczelnej Rady Ludowej już 9 lipca 1919 wydał odezwę do miejscowych Niemców, w której czytamy:

„Wszyscy stajemy równi wobec zadań, — — liczymy na obywateli narodowości niemieckiej, na ich lojalne poddanie się warunkom dziejowym, wyłaniającym się z traktatu wersalskiego. Naród polski, jako też przedstawiciele państwowi nie pójdą drogą odwetu i zemsty, wymagać jednak będziemy lojalnego spełniania obowiązków, jakie państwo polskie nakładać będzie na swych obywateli. W tej chwili dziejowej zwracamy się do was rodacy, byście zrozumieli przemianę dziejową i w ludności niemieckiej widzieli dziś równoprawnych obywateli państwa polskiego”<sup>1</sup>.

Potwierdzeniem zadeklarowanej polityki koegzystencji miało być zniesienie przez Komisariat NRL w tym samym dniu stanu wyjątkowego na podległym mu terenie<sup>2</sup>.

Pierwsze wytyczne w sprawie polityki narodowościowej dla trzech zachodnich województw Polski opracował rząd Ignacego Jana Paderewskiego. Zakładały one:

- 1) usunięcie Niemców ze stanowisk w administracji państwowej;
- 2) przejęcie uprawnień skarbowych państwa niemieckiego;
- 3) przeciwstawienie się uczęszczaniu dzieci polskich do szkół mniejszościowych;

---

<sup>1</sup> „Gazeta Warszawska”, nr 183 z 9 lipca 1919. Zob. także: *List otwarty społeczeństwa b. zaboru pruskiego do Niemców obywateli państwa polskiego*, „Strażnica Zachodnia” r. I, 1922, nr 3, s. 46–53.

<sup>2</sup> „Dziennik Poznański”, nr 161 z 16 lipca 1919.

4) przeciwdziałanie germanizacji ewangelików narodowości polskiej przez niemieckich pastorów;

5) wspieranie polskich organizacji społecznych w walce z niemczyzną;

6) dążenie do wyrównania poziomu gospodarczego między ludnością polską i niemiecką<sup>3</sup>.

Władze państwowe w polityce odniemczania zachodnich kresów RP sięgnęły do przejętego przez państwo polskie ustawodawstwa pruskiego. Ponadto władze polskie poprzez prawo pierwokupu (*Vorkaufsrecht*) i odkupu (*Wiederkaufsrecht*) majątków i nieruchomości niemieckich ograniczały korzystanie przez kolonistów niemieckich z prawa posiadania ziemi w Polsce. Dla realizacji tego zadania powołano przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych — Główny Urząd Likwidacyjny (GUL), na którego czele stanął Józef Karśnicki. Natomiast dla b. dzielnicy pruskiej działał w Poznaniu Komisariat GUL, którego prezesami byli: hr. Jan Żółtowski (1920–1923), prof. Bohdan Winiarski (1924–1927) i A. Bankiewicz<sup>4</sup>. Wykorzystano również prawo do anulacji oraz likwidacji majątków niemieckich. **Anulacja** oznaczała bezprawne, w świetle wyroku Trybunału Haskiego z 10 września 1923, unieważnienie umów zawartych z osadnikami przez pruską Komisję Osadniczą w przypadkach, gdy przewłaszczenie (*Auflassung*) ziemi nastąpiło po dacie rozejmu z 11 listopada 1918. Anulacja dotyczyła też kontraktów zawartych przez rząd pruski z dzierżawcami domen państwowych. Natomiast **likwidacja** dotyczyła wynikającego z art. 92 traktatu wersalskiego prawa rządu polskiego do przymusowego wykupu, czyli za odszkodowaniem, własności obywateli niemieckich. Sprawa ta skomplikowała się przez to, że rząd polski bezprawnie ograniczał prawo Niemców do obywatelstwa polskiego i uniknięcia w ten sposób likwidacji, a ponadto wypłacał odszkodowania zbyt niskie<sup>5</sup>.

Przystąpiono do usuwania urzędników niemieckich z posad państwowych pod pretekstem nieznamomości języka polskiego<sup>6</sup>. Uniemożliwiono również udział w wyborach samorządowych tym, którzy nie znali nowego języka urzędowego<sup>7</sup>. Trwała popierana przez władze i społeczeństwo polskie, a miejscami również spontaniczna repolonizacja terenów popruskich, w wyniku której wyjechało do Rzeszy — także na wezwanie przełożonych z Berlina — ok. 1 110 tys. Niemców<sup>8</sup>, z tego 480 tys. z Wielkopolski, nieco ponad 300 tys. z Górnego Śląska i 280 tys. z Pomorza<sup>9</sup>.

Polityka władz państwowych stała się przedmiotem licznych skarg Niemców do Ligi Narodów. Do niepowodzeń dyplomacji polskiej w odpieraniu skarg w latach 1922–1923 zaliczyć można:

<sup>3</sup> AAN, MSW, sygn. 802, Kwestia niemiecka, s. 5–6; tamże, sygn. 976, Kwestia niemiecka, s. 1–2; tamże, sygn. 955, Wytyczne polskiej wewnętrznej polityki narodowościowej (b. pag.). Założenia polityki narodowościowej gabinetu Paderewskiego nie zostały omówione w obszernej pracy o polskiej polityce narodowościowej pióra Zenona Wartla, który stwierdził, że nie pozwalały na to zachowane źródła archiwalne. Zob. Z. W a r t e l, *Polityka rządu polskiego wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*, mps, Poznań 1975, s. 153–154.

<sup>4</sup> AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 584, Główny Urząd Likwidacyjny (1928), s. 29.

<sup>5</sup> J. K r a s u s k i, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 134–146.

<sup>6</sup> „Posener Tageblatt”, nr 37 z 14 lutego 1929.

<sup>7</sup> Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Oddz. II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, sygn. 9, Komunikat informacyjny nr 2 z 1 listopada 1921, s. 2; „Posener Tageblatt”, nr 219 z 15 listopada, nr 240 z 11 grudnia i nr 242 z 14 grudnia 1921.

<sup>8</sup> J. K r a s u s k i, *Polska i Niemcy. Dzieje wzajemnych stosunków politycznych (do 1932 roku)*, Warszawa 1989, s. 376.

<sup>9</sup> AAN, MSW, sygn. 976, Referat pt. „Kwestia niemiecka” (b. d.), s. 2; M. S t a ż e w s k i, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998, s. 260–304.

1) opinię czterech prawników LN z września 1922 r., uznającą kolonistów, którym nadano ziemię przed 11 listopada 1918, a nie posiadających przeniesienia praw własności (*Auflassung*) wymaganej przez ustawodawstwo pruskie, za legalnych i bezspornych właścicieli osad;

2) opinię czterech prawników LN, uznającą zgodnie z art. 4 małego traktatu wersalskiego, każdego Niemca urodzonego na przyznanych Polsce terenach z rodziców tamże zamieszkałych za obywatela polskiego, mimo że nie musiał on nigdy na tych terenach zamieszkiwać;

3) opinię Trybunału Haskiego z 10 września 1923, podtrzymującą decyzje prawników LN (pkt. 1–2);

4) opinię Trybunału Haskiego z 15 września 1923, uznającą, iż pod opieką LN jest każdy Niemiec zamieszkały w Polsce, a nie tylko — jak interpretował to rząd RP — obywatel polski;

5) rezolucję Rady LN z grudnia 1923 r., zobowiązującą rząd polski do wypłacenia sprawiedliwego odszkodowania kolonistom niemieckim, których władze usunęły z kolonii z tytułu nie posiadania *Auflassung*<sup>10</sup>.

Ocena realizacji wytycznych w sprawie postępowania z Niemcami została przeprowadzona przez premiera Władysława Sikorskiego 24 marca 1923 podczas posiedzenia rządu poświęconego realizacji likwidacji własności niemieckiej w Polsce Zachodniej. W przyjętej na wniosek premiera uchwale Komitet Polityczny Rady Ministrów stwierdził, że „dotychczasowa likwidacja stanu posiadania Niemców nie odpowiada również w dostatecznej mierze wytycznym polityki odniemczania kraju, która w swej konsekwencji powinna była spowodować kolonizację województw zachodnich przez liczny element polski”<sup>11</sup>.

Stąd też problematyka mniejszości niemieckiej na zachodnich kresach RP stała się w okresie rządów gabinetu gen. Władysława Sikorskiego przedmiotem specjalnego posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 kwietnia 1923<sup>12</sup>, na którym omówiono sprawę kolonistów i optantów niemieckich, położenie prawne Kościoła ewangelicko–unijnego oraz działalność politycznych organizacji Niemców (zwłaszcza *Deutschtumsbundu*)<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce*, „Strażnica Zachodnia” r. II, 1923, nr 7/9, s. 106–119 i nr 10/12, s. 294–308.

<sup>11</sup> AAN, Prezydium Rady Ministrów [dalej: PRM], mikr. nr 20 188, Protokół z 42 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 24 marca 1923.

<sup>12</sup> Niewątpliwym wpływ na decyzję premiera o poświęceniu jednego z posiedzeń rządu wyłącznie problematyce mniejszości niemieckiej związany był z incydentem, jaki miał miejsce 10 kwietnia 1923 podczas spotkania gen. Władysława Sikorskiego z delegacją Konsystorza Ewangelicko–Unijnego w Poznaniu, podczas którego duchowni zwrócili się do premiera w języku niemieckim, argumentując to zachowanie brakiem biegłego tłumacza (nagle zachorował superintendent Arthur Rhode, który jako jedyny członek Konsystorza znał biegle język polski) oraz znajomością języka niemieckiego przez generała jako oficera b. armii austro–węgierskiej. Wieczorem tego samego dnia premier wygłosił przemówienie na spotkaniu z działaczami Związku Obrony Kresów Zachodnich, w którym mówił o konieczności bardziej skutecznego „odniemczenia” Wielkopolski. A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen. Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, Lüneburg 1984, s. 133; „Posner Tageblatt”, nr 85 z 14 kwietnia 1923.

<sup>13</sup> AAN, PRM, Protokół nr 44 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów w dniu 14 kwietnia 1923; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 32–33.

Dziennik niemiecki wychodzący w Poznaniu, oceniając politykę mniejszościową gabinetu Władysława Sikorskiego, pisał, że jeśli nie ulegnie ona zmianie, to „naród niemiecki wyrwie na zawsze ze swego serca przychylność i sympatię, którą żywi dla Polski jeszcze z czasów roku 1848 i z konieczności dojdzie do przekonania, że wobec stanowiska nieprzejednanego wystąpić można tylko na równej podstawie”<sup>14</sup>, a także: „Jeśli Polacy chcieli mieć państwo narodowe, wówczas powinni byli żądać innych granic. Tego nie uczynili, wobec czego pogodzić się muszą z faktem istnienia mniejszości narodowych oraz z tym, że mniejszościom tym przysługują pewne prawa”<sup>15</sup>.

Zaprzyśiężony w maju 1923 r. rząd Wincentego Witosa politykę narodowościową wobec Niemców rozpoczął od podjęcia decyzji o administracyjnym rozwiązaniu Deutsch-tumsbundu pod zarzutem działalności wywiadowczej na rzecz Niemiec i zdrady stanu<sup>16</sup>. Prasa niemiecka uznała poczynania władz za łamanie postanowień konstytucji marcowej i małego traktatu wersalskiego<sup>17</sup>. Mimo ataków ze strony ugrupowań niemieckich oraz socjalistów polskich<sup>18</sup>, rząd postanowił także zlikwidować państwowe szkoły niemieckie w województwach poznańskim i pomorskim, do których uczęszczało niespełna trzydzieścioro dzieci<sup>19</sup>. Polityka gabinetu Witosa mieściła się w kanonie działań rządów wszystkich europejskich państw powstałych po 1918 r., a cechowała się tym, że z „głębką podejrzliwością obserwowano — — wszelkie formy działalności politycznej wśród mniejszości, przesadnie upatrując niebezpieczeństwo irredenty nawet tam, gdzie w rzeczywistości były tylko dążenia do równouprawnienia”<sup>20</sup>.

Tak więc bardzo brzemienne w skutki była polityka narodowościowa zdominowanych przez polityków o poglądach nacjonalistycznych rządów w latach 1919–1923. Oceniając poczynania władz polskich wobec mniejszości narodowych w pierwszych latach Rzeczypospolitej, można generalnie stwierdzić, jak konstatają Zbigniew L a n d a u i Jerzy T o m a s z e w s k i, iż „nacjonalizm awansował do rangi oficjalnej polityki państwa polskiego”<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> „Posener Tageblatt” z 16 marca 1923.

<sup>15</sup> „Posener Tageblatt” z 24 stycznia 1923.

<sup>16</sup> Zdaniem Janusza Żarnowskiego rząd Witosa rozwiązał Deutsch-tumsbund bez wystarczającego uzasadnienia prawnego, a przeprowadzony w 7 lat później proces stał się kompromitacją władz. J. Ż a r n o w s k i, *Polska a międzynarodowy system ochrony mniejszości 1919–1934*, [w:] *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, pod red. S. S i e r p o w s k i e g o, Poznań 1986, s. 229, przyp. 26. Zob. także: C. G. B r u n s, *Gesamelte Schriften zur Minderheitenfragen*, Berlin 1933, s. 276–277; P. S t a w e c k i, *Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918–1936 w świetle ekspertyzy polskiej z 1936 r.*, „Przegląd Zachodni” 1968, nr 1, s. 49.

<sup>17</sup> „To jedno dziś już można stwierdzić, że przez zmianę rządu polityka polska w swych ostrych, przeciw Niemcom zwróconych tendencjach nie ulegnie zmianie, a polityka ucisku wobec mniejszości niemieckiej w Polsce nadal trwać będzie” („Neue Preußische Zeitung” z 2 czerwca 1923). Ponadto zob. „Posener Tageblatt” z 15 marca 1924.

<sup>18</sup> R. D a b r o w s k i, *Położenie ekonomiczne mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia (1918–1939)*, Szczecin 1977, s. 42. Zdaniem prasy niemieckiej, nacjonalistyczna polityka rządu Witosa doprowadziła do zbliżenia stanowisk mniejszości niemieckiej i polskiego ruchu socjalistycznego reprezentowanego przez PPS. „Posener Tageblatt”, nr 101 z 8 kwietnia 1924.

<sup>19</sup> AAN, PRM, Protokół nr 51 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów w dniu 14 września 1923; A. C h o j n o w s k i, op. cit., s. 34.

<sup>20</sup> J. T o m a s z e w s k i, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 18.

<sup>21</sup> Z. L a n d a u, J. T o m a s z e w s k i, *Gospodarka Polski międzywojennej t. I: W dobie inflacji 1918–1923*,

Do 1923 r. nie udało się wypracować jednolitej polityki mniejszościowej państwa w stosunku do Niemców — mimo iż w 1921 r. z inicjatywy Leona Wasilewskiego powołano do życia Instytut Badań Spraw Narodowościowych — stosowano więc rozwiązania doraźne. W tym czasie udało się sfinalizować jedynie polsko–niemieckie negocjacje w sprawie opcji i obywatelstwa<sup>22</sup>.

Nowym impulsem w polityce narodowościowej państwa były rządy dwóch gabinetów Władysława Grabskiego w latach 1923–1925, mimo iż premier w pierwszym *exposé* sejmowym 20 grudnia 1923 w ogóle nie poświęcił uwagi temu zagadnieniu. W ramach koalicji rządowej ścierały się dwie koncepcje tej polityki: asymilacji narodowej, połączonej z działaniami represyjno–administracyjnymi, lub częściowych ustępstw wobec mniejszości narodowych. Jednak koncepcje te odnosiły się głównie do wschodnich kresów RP<sup>23</sup>. Jeśli chodzi o kresy zachodnie, to poseł RP w Berlinie, Kazimierz Olszowski, w raporcie do ministra Maurycego Zamoyskiego z 20 lutego 1924 informował, że wśród akredytowanych w stolicy Rzeszy dyplomatów panowało przekonanie, że nieprzychylny stosunek do mniejszości niemieckiej na zachodnich kresach RP ze strony administracji rządowej, uznawany przez Ligę Narodów za przejaw polityki państwowej, nadal nosił na sobie „piętno dawnej walki i rozrachunku z ciemieżcami”. Postulował on skupienie działań władz w ramach jednego organu państwowego, który koordynowałby posunięcia poszczególnych ministerstw w stosunku do mniejszości niemieckiej<sup>24</sup>. Postulat ten doczekał się częściowej realizacji poprzez utworzenie przy Radzie Ministrów w maju 1925 r. Komisji Rzecznawców<sup>25</sup>.

Niemców w Polsce z nowych posunięć władz wobec mniejszości narodowych dotyczyła jedynie uchwalona 28 grudnia 1925 ustawa o reformie rolnej (przy poparciu dwóch niemieckich posłów socjalistycznych), która zakładała przymusowy wykup ziemi<sup>26</sup>. Polityka mniejszościowa wobec tej nacji uprawiana była nadal zapoczątkowanymi przez gabinet Witosy posunięciami administracyjnymi, do których zaliczyć można wydanie przez wojewodę poznańskiego Adolfa Bnińskiego nakazu opuszczenia Polski przez zamieszkałych w Wielkopolsce 18 działaczy Deutsche Vereinigung<sup>27</sup>, a także cofnięcie debitu dla wydawanego w Rzeszy czasopisma „Die Deutsche Illustrierte” pod zarzutem uprawiania propagandy rewizjonistycznej<sup>28</sup>.

---

Warszawa 1967, s. 63. Ocenę tę potwierdził w swoich wspomnieniach także przywódca PSL–„Piast” Wincenty Witos (*Moje wspomnienia*, t. III, Paryż 1965, s. 36–38 i 44–46).

<sup>22</sup> Zob. szerzej: *Konwencja polsko–niemiecka o obywatelstwie i opcji*, „Strażnica Zachodnia” r. III, 1924, nr 7/12, s. 1–208; CAW, Oddział II SGWP, sygn. 278/29/8, Komunikat informacyjny pt. „Niemcy w Polsce” (1926), b. pag.; Z. Warteł, op. cit., s. 108.

<sup>23</sup> J. Tomaszewski, *Trzy projekty Władysława Grabskiego*, KH t. LXVI, 1959, nr 4, s. 1170–1182; A. Chojnowski, op. cit., s. 35.

<sup>24</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1431, Tajny raport posła RP w Berlinie Kazimierza Olszowskiego do MSZ z 20 lutego 1924 w sprawie mniejszości narodowych w Polsce, s. 3–12; tamże, sygn. 679, Tajne pismo Delegata RP przy LN Konstantego Skirmunta do ministra spraw zagranicznych Mariana Seydy z 30 września 1923, s. 27–32. Zob. także: APP, PZZ, sygn. 67, Ścisłe tajne *aide memoire* MSZ w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce przedłożone wicepremierowi Stanisławowi A. Thuguttowi w dniu 13 grudnia 1924, s. 1–8.

<sup>25</sup> A. Chojnowski, op. cit., s. 81.

<sup>26</sup> Z. Warteł, *Sprawa parcelacji majątków niemieckich w Polsce w latach 1920–1939*, KH t. LXXXIII, 1976, z. 3, s. 548–561.

<sup>27</sup> „Kurier Poznański”, nr 11 z 13 stycznia 1924.

<sup>28</sup> Z. Warteł, *Polityka rządu*, s. 87–88.

Ostatnim posunięciem gabinetów przedmajowych wobec mniejszości niemieckiej w Polsce było powierzenie Komisji Rzeczników opracowania założeń polityki narodowościowej, które przygotowano wiosną 1926 r. „Zasady utworzenia autonomii kulturalnej dla Niemców w Polsce”. Zakładały one: samodzielne pielęgnowanie narodowości niemieckiej zwłaszcza za pomocą utworzenia i utrzymania wszelkiego rodzaju zakładów naukowych i bibliotek, urządzania odczytów naukowych i kursów, przedstawień teatralnych i koncertów, jako też za pomocą materialnych wsparć dla uczących się i wykładających. Organizacyjnie autonomia miała być realizowana w ramach trzech dzielnic obejmujących: a) Wielkopolskę i Pomorze, b) b. zabór rosyjski, c) b. zabór austriacki. Przewidywano także zatrudnienie osób narodowości niemieckiej w strukturach autonomicznych oraz w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ponadto zakładano obniżenie dla szkół niemieckich limitu uczęszczających dzieci z 40, przewidzianych w ustawie szkolnej, do 20–29 w jednej jednostce oświatowej<sup>29</sup>.

Odmienne od władz państwowych zasadę postępowania zaproponował w 1922 r. działacz socjalistyczny (blisko związany z Józefem Piłsudskim) Tadeusz Hołówko, który uważał, że „mniejszości narodowe można przywiązać do Polski nie przy pomocy stanów wyjątkowych i ustaw kagańcowych, nie w drodze represji, lecz przy pomocy jak najszerszych swobód i rozumnej, życzliwej tolerancji. Niech każdy Ukraińiec, Żyd, Niemiec i Białorusin dobrze się czuje w Polsce — a wówczas na pewno przywiążą się do Polski; staną się dobrymi jej obywatelami”<sup>30</sup>. Zalecał też stosowanie takiej polityki w odniesieniu do mniejszości niemieckiej, „aby ona narodowego ucisku nie odczuwała, aby jeśli nie obecne, to niech przynajmniej następne pokolenie niemieckiej ludności w Polsce o tyle z nią się oswoi, że już nie będzie awangardą niemieckich »odwetowców« i nacjonalistów”<sup>31</sup>.

Przewrót majowy 1926 r. i przejście władzy przez sanację jest cezurą dzielącą polską politykę narodowościową na dwa wyraźnie różniące się okresy, tzn. jej centralizacji i decentralizacji. Józef Piłsudski już w sierpniu tego roku zdecydował się na jasne określenie wytycznych tej polityki. Projekt powyższych norm przedstawił ówczesny minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodziejowski do akceptacji Radzie Ministrów w dniu 18 sierpnia. Zakładał on:

- 1) ściśle, ale lojalne stosowanie postanowień traktatowych w stosunku do ludności niemieckiej. Jak najrychlejsze doprowadzenie do skutecznego uregulowania spraw przynależności państwowej;
- 2) zapewnienie bezstronnego ustosunkowania się lokalnych władz administracyjnych do spraw ludności niemieckiej w całym państwie z wykluczeniem wszelkich dokuczliwości;
- 3) przyspieszenie przeprowadzenia reformy rolnej<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1432, Mniejszości w Polsce — Niemcy (1920–1926), s. 120–122. Źródła jednak nie podają, czy opracowanie zostało zaakceptowane przez Radę Ministrów.

<sup>30</sup> T. Hołówko, *Kwestia narodowościowa w Polsce*, Warszawa 1922, s. 10.

<sup>31</sup> Tamże, s. 42. Na temat koncepcji narodowościowej tego polityka zob. I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko, życie i działalność*, Warszawa 1984; E. Koko, *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995.

<sup>32</sup> Tajny załącznik do protokołu z posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 sierpnia 1926 pt. „W sprawie mniejszości narodowych”, [w:] C. Małajczyk, *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze” t. IV, 1972, nr 3, dok. 1, s. 158.

Podczas dyskusji nad wytycznymi, bardziej precyzyjnej interpretacji polityki wobec Niemców dokonał minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski, który stwierdził, że „Niemcy wykazali w ciągu historii łatwość asymilacji i posiadają wrodzony pierwiastek lojalności wobec państwa. Zużytkowanie tej mniejszości dla państwa z widokami na asymilację państwową jest możliwe i prawdopodobne. Rządy w stosunku do Niemców winny być sprawiedliwe, ale mocne, ludność ta bowiem musi czuć silną rękę władzy nad sobą”<sup>33</sup>.

Wyjątek miało stanowić szpiegostwo i dywersja. Dalsza dyskusja nad wytycznymi, wbrew twierdzeniom Czesława Madajczyka o braku materiałów archiwalnych ją potwierdzających<sup>34</sup>, prowadzona była 23 sierpnia. Stwierdzono wówczas, że rozwiązanie problemu wrogości mniejszości narodowych wobec Rzeczypospolitej zależy w głównej mierze od tego czy uda się „tchnąć nowego ducha w administrację, która dotychczas nie wykazała zrozumienia tego zagadnienia”<sup>35</sup>.

Określone latem 1926 r. założenia polityki narodowościowej doprowadziły do jej decentralizacji, w ramach której większą swobodę w dostosowywaniu jej do miejscowych warunków otrzymali wojewodowie jako przedstawiciele rządu w terenie<sup>36</sup>. Ich pozycja uległa znacznemu wzmocnieniu na podstawie rozporządzenia prezydenta RP z 19 stycznia 1928 „O organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej”<sup>37</sup>. W województwach zachodnich symbolem nowej polityki wobec mniejszości niemieckiej było powierzenie 5 września 1926 stanowiska wojewody śląskiego Michałowi Grażyńskiemu, a w październiku Kazimierzowi Młodzianowskiemu — wojewody pomorskiego (od 1928 r. Wiktor Lamot, zastąpiony w 1931 r. przez Stefana Kirtiklisa). W Wielkopolsce nową politykę mniejszościową realizował aż do 30 kwietnia 1928 wojewoda Adolf hr. Bniński, którego zastąpił następnie na kilkanaście miesięcy Małopolanin Piotr hr. Dunin-Borkowski, a od 11 października 1929 Roger Adam hr. Raczyński. Do tego czasu — zdaniem prasy niemieckiej — nie miały miejsca naruszenia praw Niemców w Polsce<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Określenie Marszałka, iż rządy powinny być „sprawiedliwe, ale mocne” nie oznaczało stosowania represji. Zalecenie takie można natomiast odczytać z jego wypowiedzi wobec Ukraińców, gdy stwierdził, aby władza państwowa była „mocna i surowa, ale sprawiedliwa” (co administracja państwowa odczytała jako przyzwolenie dla stosowania represji). Protokół z posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 sierpnia 1926 r., [w:] C. Madajczyk, *Dokumenty*, s. 144; Z. Warteł, *Dążenie mniejszości niemieckiej do rozszerzenia swych uprawnień w Polsce po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze” t. IX, 1977, z. 2, s. 123–137, s. 133 i n.; A. Chojnowski, *Rząd polski wobec problemu mniejszości niemieckiej w latach 1926–1939*, „Zapiski Historyczne” t. XLIV, 1979, z. 1, s. 70–71.

<sup>34</sup> Zob. C. Madajczyk, *Dokumenty*, s. 147, przyp. 13; A. Chojnowski, *Rząd polski*, s. 71, przyp. 18.

<sup>35</sup> AAN, PRM, Protokół nr 138 z posiedzenia Prezydium Rady Ministrów w dniu 23 sierpnia 1926, s. 293; A. Chojnowski, *Rząd polski*, s. 71.

<sup>36</sup> Postulat ten wysunął podczas obrad Prezydium Rady Ministrów minister reform rolnych dr Witold Staniewicz. Zob. Protokół z posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 sierpnia 1926, [w:] C. Madajczyk, *Dokumenty*, s. 145; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 77.

<sup>37</sup> „Polska Zachodnia”, nr 27 z 27 stycznia 1928. Zagadnieniami decentralizacji państwa zajmowała się „Sekcja Podziału Administracyjnego Państwa” powołana uchwałą Rady Ministrów z 27 września 1928 przy Radzie Ministrów, którą wydzielono z Komisji Administracji Publicznej przy RM, A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 87.

<sup>38</sup> Korespondent prasy niemieckiej w Polsce, Joseph Roth, z perspektywy ponad dwóch lat rządów sanacji



W okresie przygotowywania też przez ministra Młodzianowskiego, jeszcze w czerwcu 1926 r., dokonano zmian w składzie tzw. Komisji Rzecznawców, działającej przy Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla Spraw Mniejszości i Województw Wschodnich, do której weszli: Tadeusz Hołówko, Henryk Loewenherz i Leon Wasilewski<sup>39</sup>. Dnia 16 października 1928 Wasilewski przesłał naczelnikowi Wydziału Narodowościowego MSW Henrykowi Suchenek–Sucheckiemu opracowane przez Komisję tezy, na których powinna opierać się polityka rządu wobec mniejszości niemieckiej w b. zaborze pruskim. Za podstawę tej polityki uznano asymilację państwową, która powinna początkowo prowadzić do biernej, a następnie aktywnej lojalności wobec Rzeczypospolitej. Powinna być to polityka konstruktywna, w przeciwieństwie do realizowanej przed majem 1926 r. polityki odwetu. W konkluzji opracowania autorzy stwierdzili, że „można być spokojnym na dalszą metę o ich [Niemców — DM] stosunek do państwa jeżeli poczują, że zostali ujęci pod spokojne, pozbawione nerwowości kierownictwo administracji świadomej, że reprezentuje nie chwilowo tryumfujący żywioł niewolniczy, czy poślednią rasę, ale wielkie, potężne historyczne państwo”<sup>40</sup>.

Nieporozumienia między władzami państwowymi a mniejszością niemiecką zaczęły pojawiać się po ogłoszeniu przez sanację dnia 11 listopada świętem odzyskania niepodległości. Żadna inna mniejszość w Polsce nie traktowała tego dnia z wrogością, jednak dla Niemców — jak pisały „Deutsche Rundschau” — był on „dniem żałoby i hańby narodowej, gdy probolszewicka rewolucja berlińska zmusiła Rzeszę do kapitulacji”<sup>41</sup>. Bojkot święta niepodległości uznany został za przejaw nielojalności Niemców wobec państwa osiedlenia. Tłumacząc taką postawę, „Posener Tageblatt” pisał jakby na jej usprawiedli-

---

pisał, że na „szczególną uwagę zasługuje fakt braku naruszeń praw mniejszości niemieckiej od czasu objęcia władzy przez marszałka J. Piłsudskiego”. Drobne incydenty w Polsce Zachodniej (woj. śląskie) Roth określił jako szcążkowe („Frankfurter Zeitung” z 9 września 1928). Natomiast lokalny dziennik niemiecki w Poznaniu pisał, że „Marszałek Piłsudski mógłby przy rozumnym traktowaniu mniejszości narodowych zebrać znaczną ich większość przeciw adwersarzom swoim z Obozu Wielkiej Polski” („Posener Tageblatt”, nr 217 z 22 września 1927).

<sup>39</sup> AAN, PRM, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 czerwca 1926, p. 4, s. 358; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 81; I. Werschler, *Z dziejów obozu*, s. 188. Z ideą powołania specjalnego organu rządowego do spraw polityki mniejszościowej jeszcze w 1925 r. wystąpił Leon Wasilewski, opowiadając się jednocześnie za nadaniem mniejszościom w RP autonomii kulturalnej. AAN, Akta L. Wasilewskiego, sygn. 73, Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce, b. pag.

<sup>40</sup> AAN, MSZ, sygn. 4895, Tezy na których winna by się opierać polityka polska w stosunku do mniejszości niemieckiej w b. zaborze pruskim, z wyłączeniem Śląska a ze szczególnym uwzględnieniem województwa pomorskiego (1928), s. 289–303.

<sup>41</sup> „Deutsche Rundschau”, nr 236 z 13 października 1928. W rocznicowym artykule redakcyjnym, zamieszczonym na pierwszej stronie tej gazety, czytamy natomiast: „W dniu dzisiejszym święci oswobodzony rocznicę wypędzenia oswobodziciela, który walczył także o niepodległość polską. — — Można było tuzin lepiej historycznie wybranych dat uznać za chwilę narodzin państwa polskiego, a święci się ku naszemu zdziwieniu 11 listopada, który nie przyniósł zmiany prawnopaństwowej a tylko rozbrojenie oswobodziciela przez oswobodzony naród. Za niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej zapłaciliśmy bardzo drogo. W dniu tym pamiętamy szczególnie o nieznanym żołnierzu naszej armii spoczywającym w ziemi polskiej, o którym nigdy nie zapomnimy” (*Vor zehn Jahren*, „Deutsche Rundschau” z 11 listopada 1928).

wienie: „gdyby jednak Niemcy wzięli udział w święcie, to twierdziłaby prasa polska, że uczynili to tylko z taktycznych względów, ażeby uspić czujność Polaków”<sup>42</sup>.

Dnia 31 października 1929 doszło do zawarcia niemiecko-polskiej umowy likwidacyjnej, na mocy której władze polskie wyrzekły się przysługujących im — a wynikających z traktatu wersalskiego — uprawnień do przymusowego wykupu własności niemieckiej. Porozumienie zostało przychylnie przyjęte przez opinię międzynarodową<sup>43</sup>. Również Niemcy w Polsce przyjęli z zadowoleniem zawarty układ międzypaństwowy, ponieważ wytrącał on z rąk polskich poważny instrument w polityce narodowościowej<sup>44</sup>.

Wybory brzeskie przeprowadzone jesienią 1930 r. oraz poprzedzająca je kampania wyborcza stały się powodem dla skargi mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce (Biuro DV w Bydgoszczy) do Ligi Narodów na naruszenie przez władze wolności obywatelskich, chociaż największe nadużycia w stosunku do tej nacji były na Śląsku<sup>45</sup>. Skarga była przedmiotem specjalnego postępowania w LN. W przyjętym Raporcie podsekretarza LN Japończyka Yotaro Sugimury na 62 Sesji Rady LN w dniu 24 stycznia 1931 w sprawie prześladowania mniejszości narodowych w Polsce czytamy, że „wprawdzie odnośnie do województw poznańskiego i pomorskiego nie posiadamy zastrzeżenia formalnego w tym samym sensie, sądzę jednak, że moglibyśmy przyjąć przypuszczenie, że w tych dwóch województwach sprawa przedstawia się analogicznie [jak w województwie śląskim — DM]”<sup>46</sup>.

Sanacja podjęła także próbę rozbicia jedności narodowej Niemców poprzez wspieranie w wyborach do Sejmu RP w 1930 r. wrogiej wobec DV listy niemieckiej w Bydgoszczy. W roku następnym przy wsparciu administracji państwowej podjęto nieudane próby rozszerzenia działalności na województwo poznańskie i pomorskie współpracującego z polskim MSW łódzkiego Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund (DKuWB)<sup>47</sup>.

Od połowy lat dwudziestych trwały dyskusje na temat zmiany podziału administracyjnego państwa. Intencją władz było dokonanie takiej reorganizacji, aby w każdym województwie lub dzielnicy kraju Polacy stanowili większość mieszkańców. MSW w końcu lat dwudziestych przygotowało nawet stosowny projekt, zatytułowany „Podział administracyjny państwa a zagadnienia narodowościowe”<sup>48</sup>, który został częściowo zrealizowany

<sup>42</sup> *Wie man's macht ist's falsch*, „Posener Tageblatt” z 11 listopada 1928. Stanowisko to potwierdził kilka dni później w imieniu Niemieckiego Klubu Parlamentarnego poseł Kurt Graebe, który stwierdził, że „miłości i zaufania nie zdobywa się batem i pieśniami nienawiści”. Zob. szerzej: *Ein Nachwort*, „Deutsche Rundschau” z 14 listopada 1928.

<sup>43</sup> Zob. szerzej: *Polsko-niemieckie porozumienie z 31 X 1929*, „Sprawy Obce”, z. 2, s. 412–417; J. Kuratowski, *O likwidacji majątków niemieckich*, Poznań 1925; K. Kierski, *Bilans likwidacji niemieckiej w Polsce*, „Strażnica Zachodnia” r. VIII, nr 4, s. 391–406; S. Stroński, *Umowa polsko-niemiecka w dnia 31 X 1929*, „Myśl Narodowa” 1929, nr 49, s. 308–309. Zob. szerzej: J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, s. 302–343.

<sup>44</sup> „Posener Tageblatt”, nr 258 z 10 listopada i nr 262 z 14 listopada 1929 oraz nr 31 z 5 lutego i nr 49 z 21 lutego 1930.

<sup>45</sup> „Sprawy Narodowościowe” r. IV, 1930, nr 5/6, 620 i n.; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 165.

<sup>46</sup> *Raport w sprawie ochrony mniejszości w Polsce przyjęty na 62 Sesji Rady Ligi Narodów w dniu 24 stycznia 1931 r. w Genewie*, „Przegląd Polityczny. Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej” t. XIV, 1931, s. 17–20.

<sup>47</sup> AAN, MSW, sygn. 1003, Tajne pismo MSW z 22 września 1931 do wojewody poznańskiego (nr D. II. PN 322/4/tjn/31) w sprawie wsparcia organizacyjnego DKuWB, b. pag.; Z. Warteł, *Polityka rządu*, s. 233–234.

<sup>48</sup> D. Matelski, *Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1928–1930 w świetle raportu MSW*, „Sprawy

w latach trzydziestych. W odniesieniu np. do Wielkopolski 28 stycznia 1932 Rada Ministrów dokonała zmniejszenia liczby powiatów z 38 do 31, argumentując swoją decyzję względami oszczędnościowymi<sup>49</sup>. Natomiast prasa niemiecka uznała redukcję powiatów za działalność wymierzoną w Niemców, uzasadniając zarzut zmianą na ich niekorzyść proporcji podczas wyborów do samorządu terytorialnego (sejmiku samorządowego oraz rad powiatowych i gminnych)<sup>50</sup>. Kolejna reorganizacja granic województwa łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego nastąpiła 1 kwietnia 1938<sup>51</sup> i potwierdziła zarzuty postawione w 1932 r. przez Niemców w Polsce. Oficjalnie nowy podział administracyjny miał za zadanie zatarcie granic między zaborami oraz wyrównanie poziomu ekonomicznego rozwoju obszarów wchodzących dawniej do Cesarstwa Rosyjskiego z terenami należącymi dawniej do Rzeszy Niemieckiej. Jednak w rzeczywistości decydowały tutaj zagadnienia narodowościowe, bowiem zmiany administracyjne spowodowały zmniejszenie się odsetka mniejszości niemieckiej względem liczby ludności polskiej.

Problem polityki narodowościowej Polski pojawił się także podczas przygotowań do zmiany konstytucji marcowej. Przeciwko projektowi sanacji wystąpiły nie tylko polskie partie opozycyjne, ale także mniejszości narodowe. W imieniu Niemców na forum parlamentu wypowiedział się poseł Eugen Franz, który domagał się zagwarantowania w nowej konstytucji identycznych jak w 1921 r. swobód dla mniejszości narodowych<sup>52</sup>. Projekt nowej ustawy zasadniczej został przegłosowany 26 stycznia 1934. Opozycja parlamentarna uznała go „za szczególnie przykry manewr sanacji”. Niemcy w Polsce nie włączyli się już do krytyki władz państwowych za złamanie reguł demokracji parlamentarnej, ponieważ wydarzenie to zbiegło się z generalną zmianą w stosunkach polsko–niemieckich, która dawała nadzieję na złagodzenie polityki narodowościowej Polski względem jej niemieckich obywateli.

Podpisanie 26 stycznia 1934 polsko–niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy wpłynęło na liberalizację polityki mniejszościowej Polski wobec Niemców. Również mniejszość niemiecka zmieniła swój negatywny stosunek do Rzeczypospolitej. Pierwszym tego dowodem było potępienie zamachu na ministra spraw wewnętrznych Bronisława

---

Narodowościowe — seria nowa” t. V, 1996, z. 2 (9), Poznań 1997, s. 165–202.

<sup>49</sup> Dz. U. RP, 1932, nr 6, poz. 35; „Ruch Samorządowy”, nr 1/3 za styczeń–marzec 1932 r., s. 87 i n.

<sup>50</sup> „Posener Tageblatt”, nr 8 z 12 stycznia 1932.

<sup>51</sup> Zob. Ustawa z 12 czerwca 1937 o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, Dz. U. RP, 1937, nr 46, poz. 350. Na jej podstawie z województwa poznańskiego do pomorskiego przeszły cztery powiaty (Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Wyrzysk), z województwa warszawskiego do pomorskiego również cztery powiaty (Lipno, Nieszawa, Rybin i Włocławek), z pomorskiego do warszawskiego jeden powiat (Działdowo), z łódzkiego do poznańskiego cztery powiaty (Kalisz, Koło, Konin i Turek). Natomiast Przemysław Hauser podaje, że z województwa poznańskiego do pomorskiego przeszło aż osiem powiatów. Zob. P. H a u s e r, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław 1981, s. 227 (brak źródła informacji).

<sup>52</sup> „Deutsche Allgemeine Zeitung” z 5 marca 1931. Natomiast poseł Kurt Graebe, poruszając problem realizacji zapisów konstytucyjnych, stwierdził, że „mniejszości zdają sobie jednak sprawę z tego, że każda konstytucja, a nie dopiero tak liberalna i demokratyczna jak obecna, musi pozostać martwą literą, skoro rząd nie wprowadził jej w życie. O tym przekonały się mniejszości na podstawie dziesięcioletniego doświadczenia w Polsce” („Der Tag” z 26 lutego 1931).

Pierackiego w dniu 15 czerwca tegoż roku<sup>53</sup>. Nawet utworzenie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej na podstawie rozporządzenia prezydenta RP z 17 czerwca 1934<sup>54</sup>, gdzie można było osadzać bez wyroku sądowego osoby „zagrożające bezpieczeństwu i spokojowi”, nie spotkało się z reakcją tejże mniejszości. Wpływ na to miały rozmowy prowadzone z MSW w sprawie rejestracji stowarzyszenia dla mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu<sup>55</sup>.

Postawa Niemców wobec wydarzeń z pierwszej połowy 1934 r. została pozytywnie oceniona przez gabinet Leona Kozłowskiego. Również wojewodowie: poznański — R. A. Raczyński (a od 1 grudnia 1934 Artur Maruszewski), pomorski — Stefan Kirtiklis, śląski — Michał Grażyński i łódzki — Aleksander Hauke-Nowak nie zgłaszali zastrzeżeń do postawy mniejszości niemieckiej. Dlatego też po trwających od 1923 r. próbach rządu polskiego „wyjścia z twarzą” z kłopotliwego dochodzenia prokuratorskiego i procesu Deutschtumsbundu, we wrześniu 1934 r. MSW zezwoliło na zarejestrowanie organizacji naczelnej Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu pod nazwą Deutsche Vereinigung in Westpolen (DVW)<sup>56</sup>.

Sukces Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu, jakim niewątpliwie było uzyskanie zgody na rejestrację DVW, zbiegł się z poważnym ciosem, jaki otrzymały mniejszości narodowe w Polsce ze strony władz państwowych. Dnia 13 września 1934 Polska zawiesiła wykonywanie na swoim terytorium małego traktatu wersalskiego. Posunięcie polskiego MSZ spotkało się z chłodnym przyjęciem przez mniejszość niemiecką<sup>57</sup>. Mimo początkowego entuzjazmu w prasie polskiej, już 25 września dziennik poznańskiej endecji zamieścił przedruk z brytyjskiego dziennika „The Times”, który ukazał także negatywne efekty posunięcia Józefa Becka w Genewie<sup>58</sup>.

<sup>53</sup> „Cała ludność niemiecka w Polsce — pisał dziennik „Deutsche Rundschau” — w obliczu śmierci ministra Pierackiego podnosi rękę do niemieckiego pozdrowienia na znak ostatniego wyrazu czci” („Deutsche Rundschau” z 17 czerwca 1934); Biblioteka PAN w Gdańsku, sygn. II 04017, Sprawozdanie Wydziału Narodowościowego MSW za II kwartał 1934, s. 65; „Sprawy Narodowościowe”, VIII, 1934, nr 4, s. 463 i 473 (tam omówienie prasy mniejszości narodowych w innych regionach Polski).

<sup>54</sup> Dz. U. RP, 1934, nr 50, poz. 473, Rozporządzenie prezydenta RP z 17 czerwca 1934 w sprawie osób zagrożających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zob. szerzej: P. S i e k a n o w i c z, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Warszawa 1991.

<sup>55</sup> Wśród więźniów Berezki Kartuskiej w latach 1934–1939 była tylko jedna osoba narodowości niemieckiej — Nusen Rosner (D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 140), stąd można stwierdzić, iż minął się z prawdą Władysław P o b ó g – M a l i n o w s k i (*Najnowsza historia polityczna Polski t. II: 1914–1939*, Gdańsk 1990, s. 837, przypis 94) pisząc, że był on stworzony dla „agentur sowieckich i niemieckich”.

<sup>56</sup> D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka*, s. 53 i 95–105.

<sup>57</sup> „Deutsche Rundschau”, nr 210 z 15 września i nr 214 z 20 września 1934; „Posener Tageblatt”, nr 210 z 16 września 1934. Zdaniem Petera R a i n y (*Stosunki polsko-niemieckie 1937–1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka*, Londyn 1975, s. 25), po wypowiedzeniu małego traktatu wersalskiego „mniejszość narodowa stała się podejrzliwa, a podejrzania prowadziły do nienawiści w stosunku do narodu polskiego. — — Rezultatem był wzrost skrajnie prawicowego elementu wśród mniejszości w Polsce i osłabienie lewicy, szukającej porozumienia z rządem polskim i ludnością”. Jako elementy prawicowe autor podaje OUN i Landesgruppe der NSDAP in Polen.

<sup>58</sup> „Państwom złej woli — pisał „The Times” — dostarczyła Polska na przyszłość argument, jakoby wolno

Realizując „linię 26 stycznia” w stosunkach polsko–niemieckich, sanacja (rewanżując się Hitlerowi za rozpadnięcie Hekaty) doprowadziła w listopadzie 1934 r. do przekształcenia się Związku Obrony Kresów Zachodnich w Polski Związek Zachodni, aby już nazwą nie drażnił on „sojuszniczego” Berlina. Przy okazji pozbyto się z władz wrogo nastawionych do zbliżenia Warszawa–Berlin działaczy wywodzących się z Narodowej Demokracji, zastępując ich działaczami sanacji, a na opornych czekała Bereza Kartuska. Przeniesiono także siedzibę władz naczelnych z Poznania do Warszawy. Głównym zadaniem PZZ było zintensyfikowanie współpracy z wychodźstwem polskim za granicą, a nie jak dotychczas walka z żywiołem niemieckim na kresach zachodnich RP<sup>59</sup>. Jednocześnie, pod naciskiem MSZ, władze administracyjne wyrażały zgodę na działalność w Polsce (przy konsulatach niemieckich) komórek zagranicznych rządzącej w Niemczech partii faszystowskiej<sup>60</sup>.

Po śmierci Piłsudskiego w maju 1935 r. kontynuowany przez premiera Walerego Ślawnka łagodny kurs polityki narodowościowej wobec Niemców spotkał się z krytyką wojewody poznańskiego Artura Maruszewskiego, podczas odprawy wojewodów z premierem. Spowodowało to czasowe zdymisjonowanie Maruszewskiego, którego na kilka miesięcy zastąpił dr Mikołaj Kwaśniewski. Duże wątpliwości Maruszewskiego budziło zwłaszcza tolerowanie przez MSW partii narodowosocjalistycznych, początkowo Naziverein, a następnie Landesgruppe der NSDAP in Polen i organizacji przy niej afiliowanych (Hitlerjugend, Bund Deutscher Mädel i Deutsche Arbeitsfront) oraz oficjalne kontaktowanie się starostów z kreisleiterami NSDAP<sup>61</sup>.

Po powołaniu gabinetu Mariana Zyndrama Kościałkowskiego, 13 października 1935, w polityce mniejszościowej państwa również nie zaszły większe zmiany. Świadczyły o tym przygotowane przez MSW tezy, które mówiły, że „celem naszej wewnętrznej polityki narodowościowej jest **wewnętrzne zespolenie Rzeczypospolitej** [sic!] jako warunku siły państwa, przez osiągnięcie najdalej idącej zbieżności (najmniejszej możliwie rozbieżności) między interesami państwowymi a interesami poszczególnych narodowości”<sup>62</sup>. Niewątpliwym wpływ na utrzymanie dotychczasowej polityki wobec Niemców miało poparcie, jakiego udzielili oni sanacji w zbojkotowanych przez większość społeczeństwa wyborach parlamentarnych w dniach 8 i 15 września 1935<sup>63</sup>.

---

było przekreślać jednostronnie także traktaty pokojowe”, a także, iż „pozycja moralno–polityczna Polski w świecie międzynarodowym nie wzmocniła się, lecz raczej osłabła” („Kurier Poznański”, nr 433 z 25 września 1934). Przystroga Brytyjczyków ziściła się wiosną 1939 r., gdy Adolf Hitler, powołując się na polski precedens z małym traktatem wersalskim, wypowiedział polsko–niemiecką deklarację z 26 stycznia 1934.

<sup>59</sup> „Front Zachodni” r. III, 1935, nr 10, s. 153–154; M. M r o c z k o, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977; tenże, *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986, s. 263–282.

<sup>60</sup> D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka*, s. 121–133.

<sup>61</sup> APP, UWP, sygn. 5685, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody poznańskiego za grudzień 1935, s. 112 i 121; S. P o t o c k i, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1938*, Gdańsk 1969, s. 163.

<sup>62</sup> AAN, MSW, sygn. 802, Tezy w dziedzinie narodowościowej. Uwagi do *exposé* p. premiera M. Z. Kościałkowskiego, s. 2.

<sup>63</sup> „Sprawy Narodowościowe” r. IX, 1935, nr 5, s. 471; „Deutsche Nachrichten”, nr 199 z 1 września i nr 201 z 3 września 1935; „Deutsche Rundschau”, nr 202 z 1 września 1935; „Posener Tageblatt”, nr 198 z 1 września 1935.

Uchwałą Rady Ministrów z 19 grudnia 1935 powołano Komitet do Spraw Narodowościowych, który tworzyli premier oraz ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz rolnictwa. Zadaniem Komitetu było opracowywanie wytycznych i wniosków w sprawie polityki narodowościowej, a następnie przedkładanie ich Radzie Ministrów oraz koordynowanie działań poszczególnych resortów. Organem wykonawczym Komitetu było Biuro Polityki Narodowościowej działające w ramach Prezydium Rady Ministrów, kierowane przez Stanisława Paprockiego<sup>64</sup>.

Objęcie stanowiska premiera i ministra spraw wewnętrznych przez gen. Felicjana Składkowskiego, 16 maja 1936, wpłynęło na zaostrzenie polityki narodowościowej władz (pod wpływem gen. E. Rydza-Śmigłego). Potwierdzeniem nowego kursu było przyjęcie już 9 lipca przez Komitet do Spraw Narodowościowych nowych wytycznych tejże polityki. Zakładały one wykorzystanie istniejących w obowiązującym prawodawstwie przepisów z zakresu szkolnictwa, prawa o stowarzyszeniach oraz ustawy o reformie rolnej do osłabienia niemieckiego życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego. Miały one dotyczyć zwłaszcza województw przygranicznych<sup>65</sup>. Jednak bardziej radykalnym poczynaniem MSW sprzeciwiało się MSZ, ponieważ godziłoby to w „linię 26 stycznia”, traktowaną przez Józefa Becka jak kamień węgielny polskiej polityki zagranicznej<sup>66</sup>.

Ogłoszenie 5 listopada 1937 polsko-niemieckich deklaracji mniejszościowych stało się dla władz państwowych doskonałym pretekstem do okazania aktu dobrej woli wobec obywateli RP narodowości niemieckiej. Dnia 15 listopada odbyła się w MSZ pod przewodnictwem dyrektora Gabinetu Ministra Michała Łubieńskiego narada z przedstawicielami MSW pod kierownictwem naczelnika Wydziału Narodowościowego dr. J. Sawickiego, podczas której przygotowano projekt amnestii obejmującej wyroki wydane na obywateli RP narodowości niemieckiej, zaakceptowanej następnie przez rząd jako odpowiedź strony polskiej na amnestię podpisaną przez kanclerza Adolfa Hitlera wobec Polaków skazanych przez sądy Trzeciej Rzeszy<sup>67</sup>. Jednocześnie MSZ wymusiło na MSW (ponieważ premier i szef MSW gen. Składkowski nie akceptował polityki Becka) wydanie specjalnych wytycznych dla wojewodów w sprawie postępowania z mniejszością niemiecką, które zalecały stosowanie jedynie zasady retorsji jako reakcji na restrykcyjne postępowanie władz Rzeszy wobec Polaków<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> AAN, PRM, sygn. 79, Protokół z 21 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 19 grudnia 1935; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 207–208.

<sup>65</sup> AAN, MSW, sygn. 936, Notatka z 22 czerwca 1936 w sprawie polskiej wewnętrznej polityki narodowościowej, s. 1–11; tamże, MSZ, sygn. 4902, s. 134; tamże, PRM, sygn. 148–3, Wykaz uchwał Komitetu z 9 lipca 1936. Wytyczne polityki wobec mniejszości niemieckiej; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 216–219.

<sup>66</sup> J. Męysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, Warszawa 1989, s. 169.

<sup>67</sup> AAN, MSZ, sygn. 2241, Ścisłe tajna notatka z konferencji międzyministerialnej z dnia 15 listopada 1937 pod przewodnictwem Pana dyrektora Michała Łubieńskiego w sprawie pewnych posunięć amnestyjnych w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce, s. 215–217.

<sup>68</sup> AAN, MSZ, sygn. 4902, Tajne pismo dyrektora departamentu MSW Wacława Żyboroskiego do dyrektora Gabinetu MSZ Michała Łubieńskiego z 24 listopada 1937 w sprawie realizacji polsko-niemieckiej deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937, s. 134–142. W zalecanych przez MSW wytycznych do wojewodów czytamy: „w wystąpieniach zewnętrznych należy podkreślać dobrą wolę i chęć uregulowania stosunków mniejszo-

Ochłodzenie stosunków polsko–niemieckich jesienią 1938 r. wpłynęło na zmianę wytycznych postępowania wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. Dnia 19 grudnia tegoż roku MSW skierowało je do wszystkich wojewodów. Za główne zadanie polityki narodowościowej państwa wobec Niemców uznano „niedopuszczenie do takich przemian, — — które by podkreślały i petryfikowały wyodrębnienie się niemieckiej grupy narodowej i zmuszały władze do traktowania tej grupy w sposób niezależny od zasad, zagwarantowanych ustawą ustrojową [konstytucją — DM], a wyrażających się w tezie «wspólnego dobra wszystkich obywateli»”. Zalecano także zwalczanie wszelkich tendencji propagujących autonomię tej mniejszości w ramach państwa polskiego, ponieważ „jakikolwiek stopień realizacji dążeń autonomicznych mniejszości niemieckiej zagrażałby niebezpieczeństwem rozrostu wpływów germanizacyjnych wśród ludności polskiej na niektórych terenach szczególnie ważnych”<sup>69</sup>.

Wypowiedzenie 28 kwietnia 1939 przez Berlin polsko–niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy oraz wystąpienie szefa polskiej dyplomacji 5 maja 1939 w Sejmie stały się podstawą do opracowania jeszcze bardziej stanowczych niż obowiązujące w latach 1919–1938 zasad w polskiej polityce narodowościowej wobec Niemców. W dniu 8 maja MSW skierowało do wszystkich wojewodów wytyczne zatytułowane „Restrykcje wobec mniejszości niemieckiej”, które miały być realizowane m.in. poprzez:

- a) zakazanie bez względu na okoliczności odbywania niemieckich zgromadzeń i imprez publicznych;
- b) cofnięcie pozwoleń na broń, karty myśliwskie i rybackie oraz prowadzenie biur pisania podań;
- c) zaostrożenie nadzoru sanitarno–budowlanego.

Jednocześnie MSW zalecało, aby w wykonaniu zarządzenia „restrykcje przedsiębrane oparte były w pełni na obowiązującym prawie, tak ażeby odnośne decyzje jak również i sposób ich wykonania nie nasuwał zastrzeżeń w dziedzinie prawno–administracyjnej względnie karnej”<sup>70</sup>.

Wobec niepowodzeń w realizacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w województwie poznańskim, gdzie Niemcy i Żydzi wpłacili proporcjonalnie więcej niż Polacy, władze administracyjne na polecenie wojewody płk. Maruszewskiego dokonały „poprawienia” wyników subskrypcji<sup>71</sup>. Po odkryciu „poprawek” przez władze centralne, postanowiono

---

ści niemieckiej aż do tej granicy, która nie koliduje z obowiązkiem lojalności wobec państwa i jego prestiżu. — — Równocześnie należy wpłynąć na polskie organizacje społeczne, aby ze względu na autorytet najwyższych czynników, które ogłosiły deklarację oraz dla wykazania na zewnątrz jednolitej karności obywatelskiej i ułatwienia uregulowania spraw zasadniczych — zaniechały w sprawach mniejszości niemieckiej tego rodzaju przejawów działalności, które przeczyłyby duchowi wspomnianej deklaracji”. Zob. AAN, MSZ, sygn. 4902, Tajne pismo dyrektora departamentu MSW Wacława Żyboroskiego do wojewodów z 23 listopada 1937 w sprawie realizacji polsko–niemieckiej deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937, s. 145–146.

<sup>69</sup> CAW, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych [dalej: GISZ], sygn. I 302.4.121, Ścisłe tajne wytyczne postępowania wobec mniejszości niemieckiej z 19 grudnia 1938 (MSW Nr PN.6472/34/tjn/37), s. 72–85a.

<sup>70</sup> CAW, GISZ, sygn. I 302.4.123, Tajne pismo MSW do wojewodów z 8 maja 1939 pt. „Restrykcje wobec mniejszości niemieckiej” (Nr PN 6472/37/tjn/37), s. 117–118 i 130–133 (wykaz zarządzeń). Realizację powyższego zarządzenia zobacz: CAW, GISZ, sygn. I 302.4.123, Tajne pismo MSW do wojewodów z 3 lipca 1939 pt. „Sytuacja Niemców w Polsce”, s. 120–129.

<sup>71</sup> Przy subskrybowaniu sum pieniężnych na POP w województwie poznańskim według stanu na dzień 1 maja 1939 na zadeklarowaną kwotę 19 682 506 zł przypadało na Polaków — 17 585 256 zł (89,35%), na

zmienić wojewodę. Zastosowano tzw. rozsadę, która polegała na tym, że wojewoda wileński pojechał do Poznania, a poznański do Wilna. Realizatorem nowej polityki w Wielkopolsce został 25 maja 1939 płk Ludwik Bociański<sup>72</sup>.

Na ogół postępowanie władz mieściło się w wytyczonej przez Józefa Piłsudskiego polityce „rządów sprawiedliwych, ale mocnych” wobec Niemców<sup>73</sup>. Wyjątek stanowili wojewodowie: poznański — Ludwik Bociański i śląski — Michał Grażyński<sup>74</sup>. Polityka narodowościowa wojewodów poznańskiego i śląskiego znacznie odbiegała od ogólnych wytycznych MSW<sup>75</sup>, które nakazywało jedynie zwalczanie tendencji irredentystycznych. Natomiast wojewodowie w Katowicach i Poznaniu postanowili zupełnie zdławić niemieckie życie w Wielkopolsce i na Śląsku oraz zrepolonizować ludność labilną narodowo. Instrukcjami wewnętrznymi dla starostów powiatowych i grodzkich wojewodowie nakazali administracyjnie ograniczenie wszelkich swobód obywatelskich, podając jako podstawę względ na bezpieczeństwo państwa. Administracja państwowa odmawiała wydawania zezwoleń na wiece i zgromadzenia, a także na przeprowadzanie statutowych zebrań niemieckich organizacji społecznych, gospodarczych, sportowych i partii politycznych<sup>76</sup>.

Panująca w społeczeństwie polskim psychoza wojenna oraz obawy o niekorzystny dla Rzeczypospolitej tok wydarzeń znalazły wyraz w licznych wystąpieniach antyniemieckich

---

Niemców — 1 502 040 zł (7,63%), a na Żydów — 595 210 zł (3,02%). Na tenże dzień 1 maja 1939 subskrypcję zrealizowano na sumę 8 393 231 zł (tj. w 42,64%), z czego Polacy wpłacili 7 319 059 zł (87,20% ogółu wpłat), Niemcy — 694 654 zł (8,28% ogółu wpłat), a Żydzi — 379 518 zł (4,52% ogółu wpłat). Natomiast stosunek wpłaconych sum do zadeklarowanych wynosił dla Polaków — 41,62%, dla Niemców — 46,25% a dla Żydów aż 63,76% (przy średniej dla całego województwa — 42,64%). Aby zmienić ten niekorzystny dla ludności polskiej wynik, władze wojewódzkie dokonały jego „poprawienia”, które polegało na zaniżeniu subskrypcji Polaków o 607 770 zł oraz zawyżeniu subskrypcji Żydów o tę sumę, a zmieniono także sumę wpłat (Polakom zaniżono o 61 560 zł, a Żydom o tę sumę podwyższono) co dało wyniki: Polacy zadeklarowali 16 977 486 zł, a wpłacili 7 257 499 zł (tj. 42,75%), Żydzi zadeklarowali 1 202 980 zł a wpłacili 441 078 zł (tj. 36,67%), natomiast Niemcom pozostawiono poprzednie dane (odpowiednio: 1 502 040 zł i 694 654 zł, czyli 46,25%). W wypadku wykrycia przez władze zwierzchnie „poprawek” w odniesieniu do Żydów, można było wytłumaczyć je np. błędem maszynistki (36,67% zamiast 63,76%). APP, UWP, sygn. 5773, Komunikat dzienny wojewody poznańskiego nr 102 z 9 maja 1939, s. 191; AAN, MSW, sygn. 971, Komunikat dzienny MSW z życia mniejszości narodowych nr 105 z 8 maja 1939, s. 158; CAW, GISZ, sygn. 302.10.24. Sprawozdanie tygodniowe MSW z życia mniejszości narodowych nr 20 z 19 maja 1939, s. 237a; zob. obszernie: D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka*, s. 336–339 i 394–395.

<sup>72</sup> Zmiana na stanowisku wojewody została przez Niemców przyjęta niechętnie, ponieważ „na terenie Wilna wojewoda Bociański dał się poznać jako bezwzględny tropiciel każdej akcji irredentystycznej mniejszości narodowych”, „Deutsche Nachrichten” z 23 maja 1939.

<sup>73</sup> Zob. przypis 33.

<sup>74</sup> Jak wspominał szef polskiej dyplomacji, „wojewodowie, w szczególności śląski i poznański, jakby rywalizowali ze sobą wydając zarządzenia mało skuteczne, jeśli chodzi o zagadnienia mniejszości w prowincjach zachodnich, dostarczające natomiast strawy dla propagandy niemieckiej. Byłem wobec tych wystąpień, mimo kilkakrotnych interwencji, dość bezsilny”. J. B e c k, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 175.

<sup>75</sup> Okólnik MSW z 28 maja 1939 polecał: „W stosunku do mniejszości niemieckiej, tak wobec osób fizycznych, jak i prawnych, stosować należy wszelkie prawem przewidziane restrykcje”. AAN, MRiRR, sygn. 149, Okólnik MSW z 28 maja 1939, b. pag.

<sup>76</sup> Zob. Z. W a r t e l, *Polityka rządu*, s. 150 i n.; E. M a k o w s k i, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa–Poznań, s. 372 n.; E. D ł u g a j c y k, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 351–356.



(wybijanie szyb w domach i instytucjach niemieckich, umieszczanie na budynkach napisów antyniemieckich, zamalowywanie napisów na instytucjach niemieckich, niszczenie mienia osób narodowości niemieckiej, dopuszczanie się obrazy kanclerza Hitlera oraz pobicia Niemców przez członków Stronnictwa Narodowego, a także zorganizowanie masowych demonstracji antyniemieckich). Największe nasilenie wystąpień antyniemieckich miało miejsce w maju 1939 r.<sup>77</sup>

Brutalne postępowanie z ludnością niemiecką przejawiało się także w poczynaniach wielu przedstawicieli Wojska Polskiego. Zjawisko to nabrało tak szerokiego zasięgu, że już w kwietniu 1939 r. w specjalnym piśmie I wiceminister spraw wojskowych gen. Janusz Głuchowski nakazał, aby wojskowi (zawodowi i poborowi) w stosunku do Niemców „występowali zawsze z godnością, taktownie i poprawnie i by stosunek ich do tych obywateli nie był prowokujący”<sup>78</sup>. Zachowaniu społeczeństwa sprzyjała represyjna polityka mniejszościowa władz wojewódzkich w Katowicach i Poznaniu, a zwłaszcza tolerowanie wystąpień antyniemieckich przez wojewodów Grażyńskiego i Bocińskiego<sup>79</sup>.

Ponadto próbowano przypisać Niemcom w Polsce działania zmierzające do zachwiania obiegiem pieniądza w okresie kwiecień–sierpień 1939 r. poprzez wyzbywanie się banknotów polskich, a także przechowywanie bilonu srebrnego (jako kruszcu) oraz miedzioniklowego. Obszernie na ten temat rozpisywała się prasa na kresach zachodnich (zwłaszcza „Kurier Poznański”, nie podając jednak konkretnych przykładów)<sup>80</sup>. W rzeczywistości zjawisko to okazało się marginalne (15 takich przypadków w Wielkopolsce), a postępowanie Niemców nie było odosobnione. Proceder ten uprawiali także Polacy oraz Żydzi, obciążając srebrne dwuzłotówki materiałem i przyszywając do płaszczy jako guziki<sup>81</sup>.

Wojewodowie na zachodnich kresach Rzeczypospolitej, wykorzystując wytyczne MSW z 8 maja 1939 zatytułowane „Restrykcje wobec mniejszości niemieckiej”, przystąpili do przeciwdziałania ukrywaniu waluty polskiej. Wykorzystywano także dekret z 22 listopada 1938, o ochronie niektórych interesów państwa<sup>82</sup>. Zwalczaniem tego procederu, zarówno

<sup>77</sup> W historiografii zagadnienie to zostało opracowane jedynie w odniesieniu do Wielkopolski. Zob. D. M a t e l s k i, *Mniejszość niemiecka*, s. 329–352.

<sup>78</sup> CAW, GISZ, sygn. I 302.4.122, Pismo I wiceministra Spraw Wojskowych gen. J. Głuchowskiego do Dowódcy OK VII w Poznaniu z 11 kwietnia 1939 (L. dz. 3538), b. pag.

<sup>79</sup> „Sporo odprysków tej propagandy lądowało na biurkach MSZ. Daremne jednak lub mało skuteczne były interwencje i perswazje płynące z MSZ dla wyciszenia fanfaronady — — oraz w celu przekonania władz administracyjnych, wśród których wyróżniali się pod tym względem Grażyński, wojewoda śląski i Bociński, wojewoda poznański, że zachęcanie do antyniemieckich manifestacji i pogroźek niepokoi naszych aliantów w Paryżu i Londynie i żadnych praktycznych korzyści nie przynosi”. J. M e y s z t o w i c z, op. cit., s.170.

<sup>80</sup> Zagadnienie to nie zostało dotychczas opracowane. Porusza je jedynie w odniesieniu do Pomorza praca Czesława Łuczaka oraz ogólnie dla całego kraju opracowanie Zbigniewa L a n d a u a i Jerzego T o m a s z e w s k i e g o. Zob. C. Ł u c z a k, *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Poznań 1988, s. 338; Z. L a n d a u, J. T o m a s z e w s k i, *Gospodarka Polski międzywojennej t. IV: Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 345–346 i 360–363.

<sup>81</sup> APP, UWP, sygn. 5725, Komunikaty dzienne wojewody poznańskiego za kwiecień–sierpień 1939; CAW, GISZ, sygn. I 302.4.2163, Tygodniowy meldunek sytuacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu VII nr 32 z 12 sierpnia 1939, s. 8.

<sup>82</sup> Art. 3 dekretu brzmiał: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków

przez Niemców, jak i Polaków oraz Żydów, zajmowały się tzw. Lotne Brygady Skarbowe złożone z policjantów oraz pracowników Izby Skarbowej i Banku Polskiego<sup>83</sup>. W akcji przeciwdziałania temu zjawisku władze państwowe uzyskały wsparcie episkopatu Polski, z którego polecenia „księża z ambon nawoływali do nie chowania bilonu i srebra”<sup>84</sup>. Stanowcza polityka władz zapobiegła temu niebezpieczeństwu w szerszej skali, jednak w lipcu 1939 r. na terenie całego powiatu Wolsztyn zabrakło srebrnych monet pięcio- i dziesięciozłotowych<sup>85</sup>. Trudno jest jednoznacznie zakwalifikować przedstawione wyżej postawy wymierzone w obieg pieniądza w Polsce. Jedną z możliwych hipotez w przypadku Niemców jest sabotaż i dywersja<sup>86</sup>. Trudno jednak ten punkt widzenia odnieść do Polaków, jak i Żydów. Bardziej przekonujące wydają się jednak argumenty Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego, nawiązujące do tzw. emisji fiducyjnej z lutego 1939 r., która została dokonana w celu doposażenia armii na potrzeby wojenne (marszałek Edward Rydz-Śmigły zażądał nie mniej niż 600 mln zł). Wypuszczono wówczas bez pokrycia około 800 mln zł<sup>87</sup>. Mogło to podważyć zaufanie społeczeństwa do banknotów emitowanych przez Bank Polski. Tak więc skupowanie bilonu przez Niemców, Polaków i Żydów przypuszczalnie spowodowane było próbą zabezpieczenia posiadanej gotówki. Być może tak właśnie było, ale zachowane źródła nie pozwalają na jednoznaczne opowiedzenie się za jedną z hipotez.

Pomimo polityki represji<sup>88</sup> Niemcy w Polsce w 1939 r. generalnie zachowali lojalną postawę wobec państwa polskiego. Świadczy o tym choćby spontaniczna akcja zbierania pieniędzy na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Oczywiście motywem Niemców nie była i nie mogła być miłość do Polski, lecz raczej chęć zabezpieczenia się przed zarzutem nielejalności obywatelskiej, ale faktem pozostaje, że w tak istotnej sprawie sabotażu nie było, a można też przypuszczać, że wielu Niemców nie miało ochoty znaleźć się pod rządami Hitlera.

---

podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat trzech”. Dz. U. RP, 1938, nr 91, poz. 623.

<sup>83</sup> APP, UWP, sygn. 5725, Komunikat dzienny wojewody poznańskiego nr 187 z 22 sierpnia 1939, s. 240.

<sup>84</sup> APP, Starostwo Powiatowe Nowy Tomyśl, sygn. 93, Dzienny meldunek sytuacyjny Policji Państwowej z 16 sierpnia 1939, s. 95; tamże, UWP, sygn. 5723, Komunikat dzienny wojewody poznańskiego nr 85 z 18 kwietnia 1939, s. 58.

<sup>85</sup> APP, UWP, sygn. 5725, Komunikat dzienny wojewody poznańskiego nr 161 z 21 lipca 1939, s. 100.

<sup>86</sup> AAN, MSW, sygn. 1233a, Okólnik Ministerstwa Skarbu do Izb Skarbowych z 12 sierpnia 1939, s. 5–6.

<sup>87</sup> C. Rózański, *Emisja fiducyjna*, „Polityka Gospodarcza” 1939, nr 81, s. 1–3; H. Gruber, *Wspomnienia i uwagi*, Londyn 1968, s. 387; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski* t. IV, s. 345–346.

<sup>88</sup> Jak relacjonował dowódca Okręgu Korpusu VII w Poznaniu: „Wśród ludności niemieckiej na terenie Okręgu Korpusu — wobec dalszej naprężonej sytuacji, represji władz i wrogiego nastawienia opinii polskiej oraz bojkotu gospodarczego, stosowanego systematycznie przez miejscowe społeczeństwo — zaznacza się silne podenerwowanie i opadnięcie nastrojów. Próby wznowienia działalności organizacji niemieckich, czynione przez przywódców ruchu niemieckiego, nie odnoszą skutków i większość Niemców wstrzymuje się od uczęszczania na zebrania i brania udziału w życiu zbiorowym” (CAW, GISZ, sygn. I 302.4.2163, Tygodniowy meldunek sytuacyjny DOK VII nr 29 z 22 lipca 1939, s. 3–4; a także: „Ostre i bezwzględne represje władz i wrogie nastawienie ludności polskiej utrzymują wśród miejscowych Niemców nadal psychozę obawy i niepewności” (tamże, Tygodniowy meldunek sytuacyjny DOK VII nr 32 z 12 sierpnia 1939, s. 4).

Realizowana przez rząd gen. Składkowskiego polityka narodowościowa w przededniu i w pierwszych dniach II wojny światowej odbiła się negatywnie na polskiej polityce zagranicznej, gdyż „dwóch najeźdźczych sąsiadów odwołało się do niej, by usprawiedliwić swe działania”<sup>89</sup>.

Kwestia narodowościowa była najtrudniejszym, nie tylko wewnętrznym, ale także odbijającym się negatywnie na forum międzynarodowym problemem II Rzeczypospolitej. Nie udało się go rozwiązać żadnemu z gabinetów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, chociaż w połowie lat trzydziestych największe nadzieje na unormowanie rokowały problemy związane z mniejszością niemiecką.

---

<sup>89</sup> P. Wandycz, *Polish Diplomacy 1914–1945. Aims and Achievements*, London 1988, s. 84.

# CONTENTS

## ARTICLES

### **Jarosław Suproniuk — Polish Municipal Order-keeping Services and Society from the Fourteenth to the Sixteenth Century.**

The author discusses the rights and functioning of municipal order-keeping services, indicating the gradual decline of their prestige caused by a low material position, the seasonal character of the performed work, and recruitment among the lower social strata. This fact rendered the functionaries susceptible to assault and insults; attempts to prevent such abuse assumed the form of guarantees of special legal protection. In an analysis of contacts between members of the guards and the criminal world, the author draws attention to cases of cooperation or even the joint perpetration of crimes.

### **Dorota Mazek — Curatorship over Mental Patients in the Commonwealth during the Second Half of the Eighteenth Century**

The article considers curatorship over mentally ill persons in the former Commonwealth. The functioning of sixteenth- and seventeenth-century legal resolutions and, predominantly, the Sejm constitution *O kuratoryach* (On curators) from 1638, which formalised the process of granting curatorship, is illustrated upon the basis of a heretofore undiscussed collection of documents gathered in the books of the royal chancery during the second half of the eighteenth century. An analysis of several score instances from assorted regions of the Commonwealth made it possible to recreate the consecutive stages of granting curatorship — from the request filed by the family at the royal chancery to the issuing of suitable royal documents. The author shows the role played by the family of the mentally ill in the process of establishing curatorship. She also outlines a portrait of the mentally disturbed, depicted in descriptions contained in the analysed material.

### **Dariusz Matelski — The National Policy of the Second Republic towards the German Minority**

The author distinguishes three periods in the history of the problem under examination: the characteristic feature of the years 1918–1926 was a striving of the Polish authorities at a rapid and considerable weakening of the demographic and economic potential of the German minority. The 1926–1938 period denoted an increase in the severity of law, accompanied by a relative alleviation of administration praxis, associated with the policy of the state assimilation of national minorities, and, from 1934, an improvement of relations with the Germans. The eve of the second world war witnessed a restoration of harsh policies towards the minority in question. The author indicates the differences between the relatively mild policy of the central authorities and the undertakings of part of the local administration, intent on a ruthless treatment of the Germans. Finally, he accentuates the repercussions of the repressions applied towards the German minority, which on the international arena proved negative for Poland.